

ASTRID MĘCZKOWSKA-CHRISTIANSEN  
Akademia Marynarki Wojennej w Gdyni

## ZARZĄDZANIE DZIECIŃSTWEM. DZIECKO I DZIECIŃSTWO W PERSPEKTYWIE NEOLIBERALNEJ

Współczesna, zglobalizowana rzeczywistość społeczna została zdominowana neoliberalizmem jako pochodną ekspansji wolnorynkowej polityki gospodarczej połączonej z erozją demokratycznych struktur. Fenomen neoliberalnej kolonizacji systemów społecznych, w tym – edukacji, przejawia się w realizacji przez nie proekonomicznego wyzwania: „zysk ponad wszystko” oraz wpisywania ich działań w logikę aktywności gospodarczej, przeciwstawnej aktywności publicznej zorientowanej na realizację idei dobra wspólnego. Zjawisko to stało się przedmiotem szerokich analiz krytycznych, podejmowanych w różnych obszarach nauk społecznych: socjologii, studiach edukacyjnych i kulturowych, krytycznej teorii zarządzania etc. Ze współczesnej, kreślonej przez nie perspektywy, neoliberalizm jest postrzegany nie tyle w kategoriach orientacji politycznej, kształtującej politykę gospodarczą, społeczną i kulturową w oparciu o racjonalność ekonomiczną, ale raczej jako splot dyskursów konstytuujących ideacyjną warstwę kultury współczesnej, dostarczającej ludziom perspektywy myślowej dla rozumienia świata i siebie w świecie, a w konsekwencji – dyskursywnych fundamentów dla konstruowania własnych tożsamości w oparciu o opisane przez M. Foucaulta mechanizmy urzędowania (*governmentality*) jako sposobu sprawowania władzy w rzeczywistości neoliberalnej<sup>1</sup>. Jak twierdzi J. Read, krytyczna analiza neoliberalizmu prowadzi raczej ku dostrzeżeniu jego ważnego komponentu dyskursywnego, tkwiącego w redefiniowaniu ludzkiej natury i zjawisk społecznych, niżli do ujmowania go w kategoriach określonego programu politycznego<sup>2</sup>. Z tego punktu widzenia neoliberalizm stanowi specyficzną „projekcję” ekonomicznego spojrzenia, totalizującego rzeczywistość społeczną w nada-

<sup>1</sup> W literaturze polskojęzycznej często spotykamy się z przykładem pojęcia *governmentality* na określenie „rządomyślność”. Urzędowanie jest takim sposobem sprawowania władzy politycznej, gdzie nacisk kładziony jest na „produkowanie obywateli”, którzy w przekonaniu o własnej wolności „zarządzają” samymi sobą zgodnie z interesem sprawowanej nad nimi władzy. Zob. N. Rose, *Inventing Our Selves*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.

<sup>2</sup> J. Read, *A Genealogy of Homo-Economicus: Neoliberalism and the Production of Subjectivity*, „Foucault Studies” 2009, no. 6, s. 25–36.

waniu jej *stricte* rynkowego wymiaru; sprowadzającego indywidua do ról agentów bądź to aktywnie uczestniczących w rynkowej grze (jako *enterpereneurial subjets* – podmioty przedsiębiorcze, bohaterowie nowej rzeczywistości), bądź z niej wykluczonych, co w tym wypadku postrzegane jest jako synonim wykluczenia społecznego<sup>3</sup>.

Jak zauważa Ch. Laval, neoliberalizm generuje nową antropologię, podstawiającą w miejsce człowieka podmiot myślenia ekonomicznego, zorientowanego na realizację interesu własnego w zgodzie z logiką „minimum strat, maksimum zysków”<sup>4</sup>. Jednocześnie ten sam podmiot, zgodnie z logiką urzędowania jako określonej modalności władzy, staje się przedmiotem jej sprawowania. Neoliberalny *homo economicus* jawi się przeto jako „jednostka ulegająca manipulacji, nieustannie reagująca na modyfikacje zachodzące w jej otoczeniu”<sup>5</sup>.

Przekształcenia koncepcji podmiotu dokonujące się w obszarze kultury neoliberalnej przekładają się na wytwarzanie węg jakościowo nowego obrazu dziecka i dzieciństwa. Mamy tu do czynienia z intensywną i nieustającą produkcją obrazów dziecka i dzieciństwa, generowaną w domenie różnorodnych dyskursów społecznych: medialnego, politycznego, edukacyjnego itd. To, co je łączy, dotyczy rosnącego zainteresowania dzieckiem jako „obiektem zarządzania” a zarazem przedmiotem neoliberalnej polityki; tak wytwarzane koncepcje dziecka z powodzeniem wpisują się w efekty oddziaływań urzędowania. Możemy zatem, za N. Rose, mówić o neoliberalnym „urządzaniu dzieciństwa” – zjawisku odnoszonym przez tegoż autora do różnorodnych, zmiennych w czasie form stosowania technologii normalizacyjnych, którym poddawane było dziecko i dzieciństwo, a zarazem do oddziaływania towarzyszących im dyskursów wiedzy eksperckiej na temat dzieciństwa (np. medycznej, psychologicznej, pedagogicznej)<sup>6</sup>. Drugim podstawowym obszarem podobieństw w zakresie neoliberalnych dyskursów dzieciństwa jest dostrzeżenie jego potencjału ekonomicznego – wyrażanego w kategoriach dziecięcego kapitału ludzkiego, „rezerwy populacyjnej” bądź dziecka (potencjalnie) przedsiębiorczego (*enterpereneurial child*).

Neoliberalna kultura z pewnością obejmuje także zjawisko opisane przez N. Postmana w kategoriach „zanikania dzieciństwa”<sup>7</sup>. N. Postman wskazywał na postępującą od czasu upowszechnienia w społeczeństwach doby nowoczesności nauki czytania i pisanie erozję granic pomiędzy dorosłością a dzieciństwem. Podczas gdy zwracał uwagę przede wszystkim na przyczyny tego zjawiska leżące w otwartości informacyjnych zasobów kultury, postępującej z racji upowszechnienia edukacji i mediów, neoliberalne „zanikanie dzieciństwa” można raczej odebrać w kategoriach metafory „zapinania

<sup>3</sup> Zob. E. Charkiewicz, *Matki do sterylizacji. Neoliberalny rasizm w Polsce*, Referat wygłoszony na seminarium Nekropolityka, 28.04.2009, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, [www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0053charkiewicz\\_szkic.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0053charkiewicz_szkic.pdf) (dostęp: 20.03.2015).

<sup>4</sup> Ch. Laval, *L'homme économique: Essai sur les racines du néolibéralisme*, Gallimard, Paris 2007, s. 17.

<sup>5</sup> C. Gordon, *Governmental rationality: An introduction*, in: *The Foucault effect: Studies in Governmentality*, G. Burchell et. al. (eds.), University of Chicago Press, Chicago 1991, s. 43.

<sup>6</sup> N. Rose, *Governing the Soul: The Shaping of the Private Self*, Routledge, London 1990.

<sup>7</sup> N. Postman, *The Disappearance of Childhood*, Random House, New York 1982.

dziecku złotego kołnierzyka podmiotu społeczeństwa wiedzy”, ukutej przez M. Holmer Nadesan<sup>8</sup>. Metafora ta odnosi się do ujmowania dzieciństwa wyłącznie w kategoriach zaplecza gospodarki opartej na wiedzy, swoistej rezerwy zasobów ludzkich. Z tej perspektywy dziecko jest postrzegane w kategoriach rynkowej inwestycji: jego przyszłej kariery i produktywności, choć zarazem jest ono ujmowane w kategoriach pewnej niepełności, odnoszącej się do (tymczasowego) braku – ściśle określonych, parametryzowanych, oczekiwanych w świetle dyskursu społeczeństwa wiedzy – typów kompetencji, czyniących je jednostką ekonomicznie użyteczną<sup>9</sup>. Ten idealizowany w dyskursie społeczeństwa wiedzy rodzaj produktywności nie odnosi się jednak do kompetencji standardowych, wykonawczych, wymagających dostosowania się do zastanych warunków działania i podejmowania rutynowych form aktywności. Chodzi to o „produktywność natury transgresyjnej”: o zdolność do ciągłego przekształcania zastanych warunków działania, o innowacyjność, kreatywność, nieustające pięcie się po drabinie specjalizacji – jednym słowem, stawką jest „wybitność”. W ten oto sposób wytwarza się obraz dziecka jako potencjalności nieprzeciętnej, nacechowanej konkurencyjnością, indywidualizmem, możliwością przekraczania siebie. Jest to „super dziecko”<sup>10</sup>.

Niezwykła potencjalność dziecka, konstruowana w obszarze neoliberalnego dyskursu dzieciństwa, stoi w konflikcie ze stanowiskiem „klasycznej” (piagetowskiej) psychologii rozwojowej i opartych na niej teoriach pedagogicznych. Te ostatnie generują bowiem dyskursy normalizacyjne, odwołujące się do pojęcia normy rozwojowej i upatrujące w niej punktu wyjścia dla wyznaczania celów edukacyjnych. W wychowaniu „super dziecka” idzie jednak o jej przekraczanie. Zatem, zauważają K. Hultqvist i M. Holmer Nadesan<sup>11</sup>, mamy obecnie do czynienia z zastąpieniem normalizacji nową normą: wykroczenia poza normę w dążeniu do maksymalizacji potencjału rozwojowego dziecka.

Rozwój dyskursu „super dziecka” jest legitymizowany za pośrednictwem wiedzy eksperckiej, odwołującej się do różnorodnych koncepcji teoretycznych. Wśród nich zaznaczają swoją obecność m. in. psychologia humanistyczna, z koncepcją samorealizacyjną obejmującą dostrzeżenie unikatowej potencjalności rozwoju każdego dziecka; teoria L. Wygotskiego z nacelną dlań koncepcją strefy najbliższego rozwoju, jako punktu odniesienia dla nauczania pozwalającego przekroczyć ograniczenia normy rozwojowej; krytyczne podejście do teorii J. Piageta, rozwijane w obszarze aktualnej

<sup>8</sup> M. Holmer Nadesan, *Engineering the Entrepreneurial Infant: Brain Science, Infant Development Toys, and Governmentality*, „Cultural Studies” 2002, vol. 16, no. 3, s. 401–432.

<sup>9</sup> Zob. A. Męczkowska-Christiansen, „Epistemologia” społeczeństwa wiedzy w kontekście rozważań nad problematyką edukacji, w: *Podstawy edukacji. Trendy cywilizacyjne*, M. Piasecka, A. Irasiak (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014, s. 21–38.

<sup>10</sup> Pojęcie przywołuję za M. Holmer Nadesan, *Engineering...*

<sup>11</sup> M. Holmer Nadesan, *Engineering...*, s. 408 i nn.; K. Hultqvist, *A History of the Present on Children's Welfare in Sweden: From Froebel to Present-Day Decentralization Projects*, in: *Foucault's Challenge: Discourse, Knowledge, and Power in Education*, T.S. Popkewitz, M. Brennan (eds.), Teachers College, New York–London 1998, passim.

psychologii rozwoju dziecka i wskazujące na niedocenienie przez J. Piageta osiągnięć rozwojowych dziecka w poszczególnych okresach jego życia.

Znaczący udział w wytwarzaniu wiedzy eksperckiej podtrzymującej obraz „super dziecka” odgrywa także współczesna kognitywistyka, a szczególnie ten jej obszar, w którym podejmowane są badania nad funkcjonowaniem mózgu niemowląt (*infant brain science*). Wyniki tych badań przynoszą przekonanie o niezwykle wysokim potencjale dziecięcych umysłów, w niepełny sposób wykorzystywanym w procesach tradycyjnej socjalizacji<sup>12</sup>. Naukowe opracowania dotyczące krytycznych okresów w rozwoju umysłu niemowląt oraz badania nad czynnikami stymulującymi ich rozwój w kierunku przekraczania zakładanych norm w zakresie rozwoju funkcji poznawczych poprowadziły ku wyłonieniu technik stymulacyjnych określanych jako *brain fitness*<sup>13</sup>. M. Holmer Nadesan, koncentrująca swoje analizy wokół dyskursu *infant brain science*, stawia tezę, że stanowi on poparcie dla stylów życia i wyborów klasy średniej, wykorzystującej go dla tworzenia odpowiednio stymulującego środowiska dla rozwoju dziecka<sup>14</sup>. Podczas gdy w przekonaniu rodziców strategie te wspierają rozwój dzieci, z punktu widzenia polityki służą one interesowi państwa, gdyż dyskurs *infant brain science* „przedstawia rozwój niemowląt, wraz z propozycjami jego wspierania, w zgodzie ze strategią zapewniania bezpieczeństwa państwu, gospodarce, rodzinie i indywidualom”<sup>15</sup>.

Naukowy dyskurs *infant brain science* czy też dyskurs „super dziecka” w ogóle ma silne oddziaływanie normalizujące. Nie tylko narzuca on określone strategie wychowawcze rodzicom – przedstawicielom klasy średniej, ale także prowadzi do wykluczenia z jego obszaru dzieci przedstawicielei klas niższych. Pojawiają się bowiem badania naukowe, których wyniki – błyskawicznie rozpowszechniane przez media – sugerują niższą jakość „neurofizjologicznego” potencjału dzieci z ubogich rodzin. Przykładem może być świeże doniesienie badawcze publikowane na łamach „Nature Neuroscience”, w świetle którego dzieci wychowujące się w ubóstwie cechują się mniejszą wielkością mózgu<sup>16</sup>. Zostało ono błyskawicznie spopularyzowane przez różne portale internetowe, a także prasę codzienną na całym świecie. W polskich mediach treść tę upowszechniano pod tytułami, takimi jak: *Bogate dzieci mają lepsze mózgi?*<sup>17</sup>; *Zamożność rodziców wpływa na rozwój ich dzieci*<sup>18</sup>. W ten oto sposób dyskurs „super dziecka” może sprzyjać wytwarzaniu nowej formy wykluczenia społecznego, opartego na podziale dziecięcej

<sup>12</sup> Pomimo tego, iż w dalszej części tekstu staram się ukazać polityczne uwikłanie wiedzy eksperckiej dotyczącej „potencjalności dziecka”, nie neguję jej znaczenia dla procesów socjalizacji-edukacji zorientowanych na maksymalizację osiągnięć rozwojowych dzieci, a także nie podważam samej wartości rozwijanych w jej obszarze stanowisk (np. dydaktyki konstruktywistycznej).

<sup>13</sup> M. Holmer Nadesan, *Engineering...*, s. 404.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 402.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 421.

<sup>16</sup> K. Noble et. al., *Family income, parental education and brain structure in children and adolescents*, „Nature Neuroscience” 2015, vol. 18, no. 5.

<sup>17</sup> *Bogate dzieci mają lepsze mózgi*, Metro cafe.pl, [http://metro.gazeta.pl/Lifestyle/1,135222,1778-5654,Bogate\\_dzieci\\_maja\\_lepsze\\_mozgi\\_.html](http://metro.gazeta.pl/Lifestyle/1,135222,1778-5654,Bogate_dzieci_maja_lepsze_mozgi_.html) (dostęp: 12.06.2015).

<sup>18</sup> *Zamożność rodziców wpływa na rozwój ich dzieci*, Kobieta.interia.pl, <http://kobieta.interia.pl/dziecko-i-rodzina/news-zamoznosc-rodzicow-wplywa-na-rozwoj-ich-dzieci,nId,417444> (dostęp: 12.06.2015).

populacji na podmioty obdarzone potencjalnością ekonomicznej produktywności i te „gorsze”, które jej nie reprezentują.

Dyskurs „super dziecka” generuje strategie wychowawcze, które z punktu widzenia rodziców są zorientowane na zagwarantowanie dziecku sukcesu w życiu dorosłym. U ich podstaw tkwi przekonanie, że wychowanie powinno prowadzić nie tyle do wykorzystywania możliwości rozwojowych dziecka, co do ich nieustannego przekraczania. Rodzice są zatem zorientowani na realizację osiągnięć wybitnych, a nie typowych. W swoją praktykę wychowawczą wplatają konkurencyjność i nieustające porównywanie osiągnięć rozwojowych swojego dziecka z osiągnięciami innych dzieci<sup>19</sup>.

Wczesnodziecięce strategie wychowania „super dziecka” kładą szczególny nacisk na jego materialne otoczenie, w tym dostęp do wyrafinowanych zabawek edukacyjnych i innych obiektów, mających na celu stymulację jego rozwoju, zwłaszcza w sferze poznawczej. Obejmują one także różnorakie aktywności neurokinetyczne (pływanie dla niemowląt, specjalne ćwiczenia ruchowe, gimnastyka, masaże itp.). Na jednym z portali internetowych, oferujących kursy masażu niemowląt, czytamy: „Masaż Shantala uspokaja i leczy *dzieci*, uodparnia je na stresy, modeluje ich postawy, czyni z nich ludzi przyszłości”<sup>20</sup>. Rekomenduje się także słuchanie przez dziecko odpowiedniej muzyki (w tym kontekście szeroko opisywany jest w literaturze i komentowany w mediach „efekt Mozarta”, odwołujący się do stymulującej intelektualnie roli twórczości wybranych kompozytorów muzyki „klasycznej”).

W dystrybucji dyskursu „super dziecka” aktywnie uczestniczą wybrane media, adresujące swoje treści do przedstawicieli klasy średniej. Są to zarówno stacje telewizyjne, ze znaczącym udziałem „telewizji śniadaniowych”, portale internetowe, stacje radiowe, jak i czasopisma dla rodziców. Znajdziemy tu setki takich publikacji poświęconych wychowaniu dzieci, które w swoim tytule zawierają słowo „geniusz”.

Obiecujące strategie wychowania cudownego dziecka niezwykle często są zaprzęgane w marketingową działalność żłobków, przedszkoli i klubików dziecięcych. Już pobieżna analiza zawartości stron www przynosi spostrzeżenie o istnieniu przynajmniej kilkudziesięciu tego typu instytucji, zawierających słowo „geniusz” w nazwie (żłobek „Mali Geniusze” w Krakowie; przedszkole „Mały Polski Geniusz” w Sufczyźnie, Przedszkole „Mały *Geniusz*” w Elblągu itp.). Na stronie internetowej żłobka „Mali Geniusze” w Krakowie czytamy: „Każdy maluch dostaje szansę, by doskonalić już nabyte umiejętności oraz rozwijać swoje indywidualne talenty”. W dyskurs „super dziecka” wpisują się także inicjatywy quasi-akademickie, określane mianem „uniwersytetów dzieci”, realizowane przez rozliczne uczelnie akademickie w Polsce lub organizacje korzystające z materialnego i kadrowego zaplecza uczelni wyższych. Biorąc pod uwagę dostarczone przykłady, dyskurs „super dziecka” można uznać nie tylko za ilustrację ekspansji politycznego „urządzenia dzieciństwa”, ale również za przejaw komercjalizacji dzieciństwa

<sup>19</sup> M. Holmer Nadesan, *Engineering...*

<sup>20</sup> *Kurs masażu Shantala 6h*, Go work.pl, <http://www.gowork.pl/kursy-i-szkolenia/kursy-masazu/kurs-shantala-4h-164> (dostęp: 12.06.2015).

we współczesnej kulturze, wymuszający wśród rodziców większą aktywność konsumentką zogniskowaną wokół prorozwojowych potrzeb dziecka.

Kolejną współczesną strategią, charakterystyczną dla neoliberalnej kultury wychowania, jest inwestowanie w dziecko. Tę rozumieć dosłownie – w kategoriach traktowania dziecka jako projektu inwestycyjnego, który przy odpowiednich nakładach przyniesie określony zysk rozumiany w kategoriach ekonomicznych. Podobnie jak w wypadku wychowania „super dziecka”, ostatecznie chodzi tu o efektywne wprężenie jednostki w tryby gospodarki kapitalistycznej, tym razem jednak z punktu widzenia rodziców-inwestorów elementem kluczowym dla podejmowanego przedsięwzięcia staje się „stopa zwrotu” planowanej inwestycji. Idee tego typu są reprezentowane w świadomości potocznej rodziców, których aspiracje obejmują wizję przyszłego wysokodochodowego zawodu dziecka. Są one także popularyzowane za pośrednictwem wybranych mediów. Przykładowo, stacja telewizyjna TVN Biznes i Świat, adresująca swój przekaz do przedstawicieli klasy średniej, emitowała program o inwestowaniu w sportową karierę dziecka. Na jej portalu internetowym czytamy:

Inwestycja w dzieci nie powinna ograniczać się tylko do zapewnienia im odpowiedniego wykształcenia. Może to być również inwestycja w ich karierę sportową. Jeżeli marzysz o tym, aby twój potomek poszedł w ślady Roberta Lewandowskiego czy Agnieszki Radwańskiej, musisz przygotować się na wydatki. Ryzyko inwestycji jest duże, ale zyski z niej mogą być ogromne<sup>21</sup>.

Strategia inwestowania w dziecko<sup>22</sup> jest projektem inwestycji w kapitał ludzki. W języku ekonomicznym zwiększenie zasobów w ludziach określa się mianem inwestycji w człowieka<sup>23</sup>. Inwestycja ta jest realizowana za pośrednictwem szeroko pojmowanej edukacji. Współcześnie dostrzegamy przesunięcie edukacyjnych inwestycji w dziecko na coraz wcześniejsze okresy jego życia, mamy bowiem do czynienia z rozpowszechnianiem się różnych form budowania kompetencji dziecka, wyprzedzających nauczanie szkolne i realizowanych poza instytucjonalnym systemem opieki i wychowania. Obejmują one, m. in. zajęcia matematyczne i nauczanie języków obcych (organizowane już dla trzylatków), a także zajęcia związane z budowaniem kompetencji w obszarze dziedzin technicznych, przykładowo – robotyki, informatyki. (Ciekawy w kontekście moich poszukiwań wydał mi się fakt, że przeglądając strony internetowe w celu rozpoznania ofert edukacyjnych dla dzieci w wieku przedszkolnym, nie znalazłam żadnych zajęć dotyczących nabywania kompetencji alfabetyzacyjnych w zakresie rodzimego ję-

<sup>21</sup> *Ogromne koszty i ryzyko, ale zyski rekordowe. Sprawdź, ile kosztuje wychowanie sportowego mistrza*, TVN24bis.pl, publikacja z 10 maja 2015, <http://tvn24bis.pl/lifestyle,87/ile-kosztuje-wychowanie-sportowego-mistrza,540941.html> (dostęp: 3.06.2015).

<sup>22</sup> Inwestowanie „w dziecko” odróżniam od inwestowania „dla dziecka”. To drugie jest realizowane przez gromadzenie kapitału w celu wykorzystania przez nie w przyszłości.

<sup>23</sup> G.S. Becker, *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, Columbia University Press for NBER, New York 1975. Przywołuję za: W. Sobieraj, *Socjalizacja ekonomiczna dzieci jako czynnik rozwoju kapitału ludzkiego*, „Nauki Społeczne – Social Sciences” 2013, nr 2(8), s. 185.

zyka). Profil oferty edukacyjnej adresowanej do małych dzieci wpisuje się w „zapotrzebowanie gospodarki opartej na wiedzy”, z kluczowymi dlań kompetencjami w zakresie dziedzin ścisłych i nowych technologii. Kierunek owej inwestycji jest zatem wyraźnie wyznaczony przez ekonomię.

Biorąc pod uwagę ekonomiczną perspektywę interpretacji zjawiska polegającego na inwestowaniu w dziecko, mamy do czynienia z produkcją „dziecięcego kapitału ludzkiego” (*production of child human capital*)<sup>24</sup>. W dziedzinie ekonomii pojęcie to zostało wprowadzone przez „klasyka” teorii kapitału ludzkiego, G.S. Beckera, który kształtowanie kapitału ludzkiego dziecka uznał za jedno z podstawowych zadań rodzicielskich.

Dyskusja wokół kwestii inwestowania w dziecięcy kapitał ludzki dotyczy nie tylko roli rodziców – z punktu widzenia neoliberalnej polityki oświatowej, podstawowym podmiotem tej inwestycji jest państwo, a jej medium stanowi formalna edukacja, zorientowana na transfer wiedzy i kompetencji niezbędnych w gospodarce opartej na wiedzy<sup>25</sup>. Do grona podmiotów inwestujących w „dziecięcy kapitał ludzki” należy również sfera ekonomiczna, obejmująca podmioty gospodarcze bezpośrednio zainteresowane kształtowaniem kapitału ludzkiego o określonych charakterystykach – w tym stanowiącego efekt oddziaływania socjalizacji ekonomicznej.

Socjalizacja ekonomiczna dzieci jest rozumiana jako „kreowanie świadomego konsumenta i uczestnika gospodarki już od najmłodszych lat”<sup>26</sup>. Pełni ona funkcję treningu do roli aktywnego konsumenta. Socjalizacja ekonomiczna może być realizowana incydentalnie, za pośrednictwem przekazu medialnego bądź wychowania w rodzinie, lecz w tych wypadkach jej efektywność jest problematyczna. Może ona także przybierać formy instytucjonalne, świadomie planowane, o zdecydowanie większej skuteczności, przeważnie realizowane przez podmioty gospodarcze bezpośrednio zainteresowane „wychowaniem klienta”. Instytucjonalne formy edukacji ekonomicznej, przedstawione przez W. Sobieraj, obejmują działalność szkolnych kas oszczędnościowych (patronem merytorycznym jest Bank PKO BP), kursy, szkolenia i konkursy adresowane do uczniów (realizowane przez różne banki), warsztaty na temat pracy placówek bankowych oraz zakładania i prowadzenia kont w banku (organizowane przez Bank City Handlowy), akcje mediów (np. akcja „Gazety Wyborczej”, która wprowadziła konkurs „Z klasy do kasy”, polegający na braniu udziału w grze inwestycyjnej), działalność Ekonomicznego Uniwersytetu Dziecięcego przy kilku polskich uczelniach ekonomicznych<sup>27</sup>.

Strategia inwestowania w dziecko może być rozumiana w kategoriach treści procesu socjalizacji. Dziecko, w które „się inwestuje”, interioryzując ową strategię, zaczyna postrzegać samego siebie jako przedmiot inwestycji własnych. W rezultacie, dzieci „stają się osobami, dla których każde podjęte działanie, począwszy od podjęcia kursów komputerowych [...] po wybielanie zębów nosi znamiona inwestycji w kapitał ludzki”<sup>28</sup>.

<sup>24</sup> Zob. G.S. Becker, *Human Capital*, University of Chicago Press, Chicago 1993.

<sup>25</sup> Zob. A. Męczkowska-Christiansen, „Epistemologia” społeczeństwa...

<sup>26</sup> W. Sobieraj, *Socjalizacja...*, s. 186.

<sup>27</sup> Ibidem, s. 187–188.

<sup>28</sup> J. Read, *A Genealogy...*, s. 30.

Przedstawione dotychczas strategie zarządzania dzieciństwem i związane z nimi sposoby konceptualizacji dziecka i dzieciństwa odwoływały się do „urządzenia” jako takiego mechanizmu sprawowania władzy nad podmiotami, który obejmuje ich (rzekomo) wolne wybory, bądź – w wypadku „urządzenia dzieciństwa” – wybory rodziców dokonywane w imieniu dziecka. Niekiedy jednak polityka neoliberalna wprost lokuje dziecko w roli bezwolnego instrumentu realizacji jej celów. Dzieje się tak w wypadku realizacji polityki populacyjnej, zorientowanej na wzmacnianie procesów gospodarczych. Dają temu wyraz autorzy prognozy *Polska 2030* w kontekście dyskusji nad obciążeniem obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków:

Rezerwą jest także wiek wejścia na rynek pracy. W Polsce dzieje się to ok. 22 roku życia (a ostatnio nawet ok. 23 roku życia). Przesunięcie wieku rozpoczęcia edukacji (start 6-latków) przyniesie w efekcie po 2020 roku potencjalnie 350 000 osób więcej gotowych do aktywności zawodowej i to trochę wcześniej<sup>29</sup>.

Przytoczony fragment rządowego raportu odsłonił rzeczywisty cel działań polegających na objęciu obowiązkiem szkolnym dzieci sześciolatków, mistyfikowany przez stronę rządową w debatach na ten temat, toczących się w mediach w czerwcu 2013 r. (Przypomnijmy, argumentacja rządu na rzecz przyspieszenia obowiązku szkolnego odnosiła się do zamierzeń zorientowanych na wspieranie rozwoju dzieci i wyrównywanie szans społecznych dzieci wywodzących się ze środowisk o niższym kapitale społecznym). W świetle dokumentu *Polska 2030* wyraźnie dostrzegamy ujmowanie dzieci w kategoriach narzędzia interwencji w gospodarce, kryjące się pod wykorzystywanym w nim pojęciem „zasobów populacyjnych”<sup>30</sup>.

Praktyki zarządzania dzieciństwem, wpisane w repertuar oddziaływań kultury neoliberalnej i obecnej w nich technologii sprawowania władzy nad podmiotami, odnoszą się do opisywanego w obszarze krytycznej teorii zarządzania (*critical management*), dyskursu menadżeryzmu. Menadżeryzm, który zyskał miano nowej „potocznej ontologii” korporacyjnej rzeczywistości, buduje przekonanie o „oczywistości” implementacji instrumentalnie pojmowanej wiedzy o zarządzaniu w sferach rzeczywistości odległych od świata biznesu<sup>31</sup>. Dyskurs menadżeryzmu obejmuje wyzwania edukacyjne – jego celem jest nieustające reprodukowanie takich jednostek, które de facto, stanowią podmioty instrumentalnie pojmowanego zarządzania<sup>32</sup>; są to podmioty „subiektyfikowane”, represjonowane, ujarzmiane w polu dyskursywnych praktyk, przynoszących

<sup>29</sup> M. Boni (red.), *Polska 2030. Wyzwania Rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009, s. 77, [https://zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/pliki/pl\\_2030\\_wyzwania\\_rozwojowe.pdf](https://zds.kprm.gov.pl/sites/default/files/pliki/pl_2030_wyzwania_rozwojowe.pdf) (dostęp: 14.02.2015).

<sup>30</sup> Ibidem.

<sup>31</sup> Zob. S. Deetz, *Democracy in the age of corporate colonization. Developments in Communication and the Politics of Everyday Life*, State University of New York Press, Albany 1992; C. Grey, *Towards a critique of managerialism: The contribution of Simone Weil*, „Journal of Management Studies” 1996, vol. 33, no. 5; D. Hjorth, *Organizational Entrepreneurship: With de Certeau on Creating Heterotopias (or Spaces for Play)*, „Journal of Management Inquiry” 2005, vol. 14, no. 4, s. 389.

<sup>32</sup> D. Hjorth, *Organizational...*, s. 388.



efekt w postaci „wćwiczonych” tożsamości, funkcjonalnych wobec systemu. Ich umysły, ciała i wola, pisze S. Deetz, stanowią jedynie środki w łańcuchu niejasnych dla nich samych celów stawianych przez korporacyjną organizację życia społecznego<sup>33</sup>. Jednocześnie są to jednostki samodyscyplinujące się, interioryzujące praktyki zarządzania nimi; jednostki same siebie traktujące w kategoriach „inwestycji”, zasobu czy przedmiotu zarządzania<sup>34</sup>, przy jednocześnie deklaratywnie wyrażanych przekonaniach o własnej podmiotowości. Celem i sensem zarządzania jest bowiem jak najpełniejsza kontrola nad ludźmi. Praktyki zarządzania dzieciństwem realizują ten cel już od pierwszych miesięcy życia dziecka.

#### BIBLIOGRAFIA

- Becker G.S., *Human Capital*, University of Chicago Press, Chicago 1993.
- Becker G.S., *Human Capital: A Theoretical and Empirical Analysis, with Special Reference to Education*, Columbia University Press for NBER, New York 1975.
- Boni M. (red.), *Polska 2030. Wyzwania Rozwojowe*, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, Warszawa 2009.
- Charkiewicz E., *Matki do sterylizacji. Neoliberalny rasizm w Polsce*. Referat wygłoszony na seminarium *Nekropolityka*, 28.04.2009, Biblioteka Online Think Tanku Feministycznego, [www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0053charkiewicz\\_szkic.pdf](http://www.ekologiasztuka.pl/pdf/f0053charkiewicz_szkic.pdf).
- Deetz S., *Democracy in the age of corporate colonization. Developments in Communication and the Politics of Everyday Life*, State University of New York Press, Albany 1992.
- Deetz S., *The new policies of the workplace: Ideology and other Unobtrusive Controls*, in: *After Postmodernism: Reconstructing Ideology Critique*, H.W. Simons, M. Billig (eds.), Sage, London 1994.
- Gordon C., *Governmental rationality: An introduction*, in: *The Foucault effect: Studies in Governmentality*, G. Burchell et al. (eds.), University of Chicago Press, Chicago 1991.
- Grey C., *Towards a critique of managerialism: The contribution of Simone Weil*, „Journal of Management Studies” 1996, vol. 33, no. 5.
- Hjorth D., *Organizational Entrepreneurship: With de Certeau on Creating Heterotopias (or Spaces for Play)*, „Journal of Management Inquiry” 2005, vol. 14, no. 4.
- Holmer Nadesan M., *Engineering the Entrepreneurial Infant: Brain Science, Infant Development Toys, and Governmentality*, „Cultural Studies” 2002, vol. 16, no. 3.
- Hultqvist K., *A History of the Present on Children’s Welfare in Sweden: From Froebel to Present-Day Decentralization Projects*, in: *Foucault’s Challenge: Discourse, Knowledge, and Power in Education*, T.S. Popkewitz, M. Brennan (eds.), Teachers College, New York-London 1998.
- Laval Ch., *L’homme économique: Essai sur les racines du néolibéralisme*, Gallimard, Paris 2007.
- Postman N., *The Disappearance of Childhood*, Random House, New York 1982.
- Męczkowska-Christiansen A., „Epistemologia” społeczeństwa wiedzy w kontekście rozważań nad problematyką edukacji, w: *Podstawy edukacji. Trendy cywilizacyjne*, M. Piasecka, A. Irasiak (red.), Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

<sup>33</sup> S. Deetz, *The new policies of the workplace: Ideology and other Unobtrusive Controls*, in: *After Postmodernism: Reconstructing Ideology Critique*, H.W. Simons, M. Billig (eds.), Sage, London 1994.

<sup>34</sup> D. Hjorth, *Organizational...*, s. 389.

- Noble K. et al., *Family income, parental education and brain structure in children and adolescents*, „Nature Neuroscience” 2015, vol. 18, no. 5.
- Read J., *A Genealogy of Homo-Economicus: Neoliberalism and the Production of Subjectivity*, „Foucault Studies” 2009, no. 6.
- Rose N., *Governing the Soul: The Shaping of the Private Self*, Routledge, London 1990.
- Rose N., *Inventing Our Selves*, Cambridge University Press, Cambridge 1996.
- Sobieraj W., *Socjalizacja ekonomiczna dzieci jako czynnik rozwoju kapitału ludzkiego*, „Nauki Społeczne – Social Sciences” 2013, nr 2(8).

**Astrid Męczkowska-Christiansen:** *Zarządzanie dzieciństwem*. Dziecko i dzieciństwo w perspektywie neoliberalnej

**Streszczenie:** Artykuł obejmuje analizy konstruowania obrazu dziecka i dzieciństwa w kulturze neoliberalnej na tle mechanizmów sprawowania władzy i konstruowania podmiotowości. Przedmiot rozważań w szczególności obejmuje takie zjawiska, jak: *polityka populacyjna, inwestowanie w dzieciństwo, zarządzanie dzieciństwem*. Perspektywa teoretyczna stojąca u podstaw prezentowanych analiz odwołuje się do pojęcia „urządzenia” w świetle myśli Michela Foucault.

**Słowa kluczowe:** kultura neoliberalna, dzieciństwo, zarządzanie dzieciństwem, inwestowanie w dziecko, polityka populacyjna, urządzenie/rządomyślność

**Title:** *The management of childhood*. The child and childhood from a neoliberal perspective

**Abstract:** The article includes analysis of the constructing of the concept of the child and childhood within neoliberal culture set against the background of mechanisms for exercising power and constructing subjectivity. In particular, in conducting these areas such phenomena as: *population policy, investing in childhood, management of childhood* are involved. Additionally, the theoretical perspective lying at the basis of the analysis refers to the concept of “governmentality” in light of Michel Foucault and his ideas.

**Keywords:** neoliberal culture, childhood, management of childhood, investing in child, governmentality